



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Zastępca**  
**Rzecznika Praw Obywatelskich**  
*Stanisław TROCIUK*

Warszawa, *3 czerwca 2008 r.*

**RPO-589475-II/08/PS**

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

**Pani**  
**Krystyna Mokrosińska**  
**Prezes**  
**Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich**  
**ul. Foksal 3/5**  
**00-366 WARSZAWA**

*Krzysztof Berni Prezes*

Odpowiadając na pismo Pani Prezes z dnia 12 maja 2008 r. w sprawie zwolnienia redaktora Jarosława Jakimczyka z obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej przez Sąd Rejonowy dla Krakowa Nowej – Huty przedstawiam uprzejmie następujące stanowisko.

Interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich w niniejszej sprawie nie jest możliwa. Ingerencja taka godziłaby bowiem w konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziowskiej, do której odwołuje się ustawa z dnia 15 maja 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r., Nr 14 poz. 147, ze zmianami) w art. 14 pkt 2, gdzie wskazano, że wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich nie może naruszać tej niezawisłości. Nie ulega przy tym wątpliwości, że postanowienie Sądu dla Krakowa – Nowej Huty o zwolnieniu z tajemnicy dziennikarskiej red. Jarosława Jakimczyka, jak również postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie nieuwzględniająca zażalenia pełnomocnika red. J. Jakimczyka, należą do sfery orzeczniczej sądów, objęte są zatem gwarancją niezawisłości.

Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich nie posiada środków prawnych, za pomocą których mógłby doprowadzić do zmiany lub uchylenia przedmiotowego postanowienia. Orzeczenie to bowiem nie ma charakteru „kończącego postępowanie”, nie może być zatem od niego wywiedziona kasacja w trybie art. 521 k.p.k.

Rzecznik nie może także dokonywać wykładni prawa, która byłaby wiążąca dla organów je stosujących. W orzekaniu sędziowie podlegają jedynie ustawom, żadna zatem wykładnia prawa nie jest wiążąca w konkretnej sprawie.

Do problemu przedstawionego w piśmie Pani Prezes Rzecznik Praw Obywatelskich może się zatem odnieść wyłącznie w sposób ogólny.

Zdaniem Rzecznika tajemnica dziennikarska w zakresie, w jakim dotyczy danych umożliwiających identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie tych danych, jest jedną z najsilniej chronionych tajemnic w postępowaniu karnym, ustępując jedynie w pod tym względem tajemnicy spowiedzi oraz tajemnicy obrońcy. Powodem takiego stanu rzeczy jest dokonanie przez ustawodawcę w płaszczyźnie aksjologicznej wyboru pomiędzy dobrem wymiaru sprawiedliwości a wartością, jaką jest wolność prasy, na rzecz tego ostatniego dobra, z wyjątkiem dotyczącym przestępstw, o jakich mowa w art. 240 § 1 k.k. Ustawodawca wyraźnie uznał, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie może w zakresie normowanym przez treść art. 180 § 3 k.p.k. niweczyć dobrodziejstwa, jakim jest wolność środków społecznego przekazu, gwarantowana treścią art. 14 Konstytucji RP, będąca podstawowym warunkiem prawa do informacji. Przepis art. 180 § 3 k.p.k., zakazujący zwalniania dziennikarza z tajemnicy powinien być zatem interpretowany w ten sposób, że niedopuszczalne jest przesłuchiwanie dziennikarza na jakiegokolwiek okoliczności, na podstawie których można byłoby zidentyfikować osób udzielających informację.

W uchwale z dnia 22 listopada 2002 r. (sygn. akt I KZP 26/02, OSNKW z 2003 r., Nr 1-2, poz. 6) Sąd Najwyższy wskazał, iż sformułowany w art. 180 § 3 k.p.k. zakaz zwalniania dziennikarza od obowiązku zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również identyfikację osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie tych danych - konkretyzuje treść tajemnicy dziennikarskiej określonej w Prawie prasowym. Zakaz ten ma charakter bezwzględny.

*Z poszanowaniem*

